

Relacje polsko-węgierskie czyli krótkie spojrzenie na dziesięć wieków sąsiedztwa

14 września 2014

Jak wyglądały nasze relacje, zanim Polak i Węgier stali się bratankami? I czy określenie to faktycznie odpowiada sytuacji?

Od kilku już lat 23 marca obchodzony jest dzień przyjaźni węgiersko-polskiej, dlatego też poniższy artykuł ma na celu refleksję, jakie najważniejsze wydarzenia historyczne mogły stanowić genezę uchwalenia tego święta w 2007 r. Oczywiście jest przy tym, że zestawienie wybranych faktów historycznych stanowi tylko swoisty wyciąg, gdyż nie jest możliwym szczegółowe prześledzenie ponad tysiąca lat wspólnej historii w ramach krótkiego artykułu.

AKT PIERWSZY – ŚREDNIOWIECZE

Pierwsze kontakty pomiędzy Polską i Węgrami zostały nawiązane jeszcze w średniowieczu, to znaczy po zajęciu przez Madziarów terenów dzisiejszej Słowacji w pierwszych latach XI w. (tzw. Górne Węgry). Dokonał tego św. Stefan, którego wychowawcą był św. Wojciech – postać raczej powszechnie znana nawet osobom nie interesującym się historią. Wydaje się, że stosunki polsko-węgierskie przedstawiały się na ogół dość dobrze, pomimo typowych dla średniowiecza drobnych konfliktów już na przełomie XI i XII wieku. Przykładowo, św. Stefan wspomagał Henryka II w wojnie z Bolesławem Chrobrym. Inna sprawa, że z kolei podczas wyprawy kijowskiej hufce węgierskie wspomagały polskiego króla.

Pierwszy poważniejszy sojusz należałoby datować chyba na rok 1108, kiedy to doszło do współdziałania władców Polski i Węgier w celu osłabienia pozycji cesarza Henryka V, organizującego wraz z Czechami wyprawę na Węgry. Dzięki

polskiej wyprawie na Czechy król Koloman zdołał uniknąć klęski i zawrzeć z cesarzem pokój.

Choć w okresie rozbicia dzielnicowego kontakty polsko-węgierskie wyraźnie osłabły, to właśnie w tym okresie przybyła z Węgier św. Kinga, która nawet – jak głoszą podania – przysłużyła się Polsce sprowadzając górników i organizując kopalnie soli. Dopiero później sojusz polsko-węgierski stał się podstawą polityki Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Ten ostatni, korzystając z pomocy węgierskiej, opanował większą część Rusi Czerwonej; ceną za ową pomoc był kilkakrotnie potwierdzany układ gwarantujący Ludwikowi koronę na wypadek śmierci Kazimierza bez pozostawienia męskiego potomka.

Tak więc po śmierci Kazimierza Polskę i Węgry połączyła po raz pierwszy unia personalna, która jednak rozpadła się po śmierci Ludwika i objęciu władzy przez jego córkę Jadwigę. Z rządami Ludwika w Polsce wiąże się także przywilej koszycki z 1374 r., który był oparty na wydanej w 1222 r. złotej bulli króla Andrzeja II.

Na przestrzeni dziejów bywały różne sytuacje, które mogły wpłynąć na stosunki polsko-węgierskie. Można podać jako przykład, że relacji pomiędzy obu narodami nie zepsuło nawet poparcie udzielone przez Zygmunta Luksemburskiego Zakonowi Krzyżackiemu w 1410 roku i dokonany przez Ścibora ze Ściborzyc najazd na ziemię sądecką.

Niedługo później zagrożeni przez ekspansję turecką Węgrzy zaoferowali królewską koronę Władysławowi. Jednakże i ta unia personalna pomiędzy Węgrami i Polską rozpadła się bardzo szybko, gdyż młody władca poległ w 1444 roku w bitwie pod Warną.

AKT DRUGI – CZASY NOWOŻYTNE

Pomimo niechęci Zygmunta Starego do wsparcia w wojnie z Turcją swego królewskiego krewniaka, Ludwika II Jagiellończyka, to

jednak nie można nie dodać, że w bitwie pod Mohaczem w 1526 r. uczestniczyło około 2 tysięcy polskich rycerzy. W wyniku tej porażki i ze względu na bardzo ważny fakt braku potomków tamtejszej linii władców, Węgry stały się areną walk o koronę. Polska była miejscem przyjaznym dla węgierskich emigrantów i tak znalazła się u nas w kraju ich duża grupa z królem Janem Zápolyą na czele. Ponadto nie można nie wspomnieć, że w Krakowie rozwijało się węgierskie życie kulturalne (np. drukowano liczne książki w języku węgierskim).

Choć Jan Zápolya nie otrzymał polskiej pomocy w walce o tron, to jednak sprawował de facto władzę nad znaczną częścią Węgier (część zachodnia znalazła się we władaniu Habsburgów), ale już niestety jako władca zależny od sułtana (w którego władanie trafiła ponadto południowa część kraju). Żoną króla Jana była Izabela Jagiellonka, córka Zygmunta Starego, a z tego związku urodził się król Jan II Zygmunt Zápolya, który to od 1570 r. panował jako pierwszy władca znajdujący się w tureckiej strefie wpływów księstwa Siedmiogrodu.

Kolejny z władców Siedmiogrodu, doskonale znany István Báthory, ponownie połączył unią personalną Rzeczpospolitą Obojga Narodów z resztkami Węgier, które ówczesnie nosiły miano księstwa Siedmiogrodu. Za czasów Stefana Batorego nastąpił ożywiony rozwój kontaktów pomiędzy Węgrami a Polską. Niespecjalnie zaciążył też na wzajemnych relacjach nieudany najazd Jerzego Rakoczego na Polskę w czasie Potopu, bowiem jego wnuk Franciszek Rakoczy po upadku powstania antyhabsburskiego przebywał przez jakiś czas na emigracji właśnie nad Wisłą.

W tym też okresie, najprawdopodobniej po upadku konfederacji barskiej, gdy na Węgrzech schronili się jej przywódcy, powstało słynne powiedzenie: „Węgier, Polak dwa bratanki i do konia i do szklanki. Oba zuchy, oba żwawi, niech im Pan Bóg błogosławi”.

AKT TRZECI – XIX I XX WIEK

Jedną z najbardziej znanych postaci we wspólnej polsko-węgierskiej historii jest generał Józef Bem, któremu w 1848 roku Węgrzy powierzyli dowodzenie całością wojsk powstańczych oraz udekorowali orderem z diamentem wyjętym z Korony św. Stefana. Dla mieszkańców naddunajskiego kraju było to wyjątkowe wyróżnienie. W zakończonych klęską walkach węgierskich powstańców uczestniczyli też liczni (ok. 3 tysięcy) polscy ochotnicy, a z kolei w powstaniu styczniowym, w szeregach powstańczych partii, pojawiali się również węgierscy ochotnicy.

U progu niepodległości, w trudnych chwilach wojny polsko-sowieckiej, w 1920 roku jedynym krajem, który chciał udzielić Polsce konkretnej pomocy militarnej były właśnie Węgry. Choć projekt wysłania na front korpusu węgierskiej kawalerii nie doszedł do skutku ze względu na opór Czechów, to ostatecznie otrzymaliśmy znad Dunaju zapasy tak potrzebnego uzbrojenia. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w obu narodach wzajemne sympatie były wyraźnie widoczne, co odczuwa się choćby czytając artykuły prasowe traktujące o uzyskaniu wspólnej granicy w 1939 r.

Trzykrotnie wykazali się również Węgrzy solidarnością wobec Polski w latach drugiej wojny światowej. Po raz pierwszy, gdy we wrześniu 1939 roku odmówili wojskom niemieckim prawa tranzytu ich oddziałów przeciw naszemu krajowi i zagrozili zniszczeniem szlaków komunikacyjnych. Miało to nastąpić w razie podjęcia przez Rzeszę próby ich samowolnego wykorzystania, niedługo później na Węgry napłynęły liczne rzesze uchodźców z Polski. Zarówno uchodźcy cywilni, jak i internowani wojskowi, byli na ogół dobrze traktowani przez ludność cywilną i władze (działały tam np. polskie stowarzyszenia). Wreszcie jednostki węgierskie stacjonujące na okupowanych terenach II RP zachowywały się zazwyczaj poprawnie, a w czasie Powstania Warszawskiego była brana pod uwagę kwestia wsparcia powstańców przez honwedów, lecz ostatecznie nie została sfinalizowana.

Swoistego uczucia braterstwa nie wykorzenił również wprowadzony w obu krajach ustrój socjalistyczny. W czerwcu 1956 r. w Budapeszcie demonstrowano solidarność z Polakami pod pomnikiem Józefa Bema, a kilka miesięcy później w ramach oddolnej akcji zorganizowano w Polsce oddawanie krwi i wysyłkę darów na ogarnięte powstaniem Węgry.

PODSUMOWANIE

Tradycyjna przyjaźń węgiersko-polska jest ciągle żywa i choć nie brakło w przeciągu liczącej ponad tysiąc lat historii również pewnych zgrzytów, to były to raczej wydarzenia o mniejszym ciężarze gatunkowym, które nie wpłynęły ostatecznie na ewentualne zachwianie pozytywnych relacji pomiędzy obu krajami, tym bardziej też, że i losy obu narodów przeplatały się niejednokrotnie ze sobą. Dla upamiętnienia długich dobrosąsiedzkich stosunków, 2 marca 2007 parlament Węgier jednogłośnie uznał 23 marca Dniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej; w cztery dni później analogiczną uchwałę podjął przez aklamację polski Sejm. Taki symboliczny przejaw przyjaźni międzynarodowej świadczy też o akceptacji wzajemnej postawy obu narodów i nie bez znaczenia są tu dobre karty wspólnej historii.

Autor: Marcin Wasilewski

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. A. Czubiński, Historia powszechna XX wieku, Poznań 2006.
2. R. Dzieszyński, Polak, Węgier – millenium przyjaźni, Warszawa 1988.
3. W. Felczak: Historia Węgier, Wrocław 1983.
4. T. Kizwalter, Historia powszechna. Wiek XIX, Warszawa 2003.
5. E. Kozłowski, Generał Józef Bem 1794-1850, Warszawa 1970.

6. D. Nicole, A. Mc Bride, Hungary and the fall of Eastern Europe, London 1988.
7. J. Nowak, Węgry bliskie i nieznane, Warszawa 1980.
8. S. Szczur, Historia Polski. Średniowiecze, Kraków 2002.
9. Z. Wójcik, Historia powszechna. Wiek XVI-XVII, Warszawa 2006.
10. B. Zientara, Historia Powszechna średniowiecza, Warszawa 2002.